KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Sierpnia. — Rok 1848. Niedziela. № 227. Jutro, Śgo Augustyna B. Urodz: J.C.W. W.X. KATARZYNY Mich:.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, obchodzoną będzie uroczystość Śgo AUGUSTYNA, Biskupa i Doktora Kościoła Śgo.

Rada Administracyjna udzieliła Alexandrowi *Lühe*, patent na wolno-praktykującego Budowniczego kl: 2.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała pod d. 11/23 Sierpnia r. b., Członkami Rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Pcie Łukowskim exystujących: PP. *Kiwerskiego* Andrzeja, *Słomkę* Adolfa, *Wilkońskiego* Klemensa, *Piaskowskiego* Artura, *Orzeł* Jana, i Xdza *Twarowskiego* Józ:. Członkami Rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych Ptu Bialskiego: P. *Izdebskiego* Gracjana i Xdza Ign: *Ścięgosz*.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa *Jastrzębskiego*, b. Kupca miasta Warszawy, odbędzie się jutro o godz: 10tej z rana w Kościele XX. Kapucynów; na które stroskany Syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędą się w Kościele Instytutu Warsz: Tow: Dobroczynności, exekwje za duszę ś. p. Andrzeja *Brzezińskiego*, Prezesa Wydziału Administracyjnego w tymże Towarzystwie.

Wojciech *Załęski*, b. Mecenas, przeżywszy lat 94, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostali Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała zmarłego, dziś o godz: 4tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Józef *Bartosiewicz*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu onegdajszym złożono na wieczny spoczynek na smętarzu Ewangielicko-Augsburgskim, zwłoki ś. p. Radcy honorowego Teodora *Krabbe*, Lekarza Wojskowego, który przeżywszy lat 28, w d. 24 b. m. życie doczesne zakończył.

Na cześć ś. p. Wandy *Łapińskiej*, w kwiecie wieku zgasłej:

Pokorną cnotą nadobna,
Spełniła wyroki BOŻE,
Do owej rzeki podobna,
Co cicho spłynęła w morze.

Książeczka do Nabożeństwa p. t: *Czyste westchnienia do BOGA*, wraz z Książeczką *Nowe Kantyczki* i *Rozpamiętywanie męki PANSKIEJ*, prozą i wierszem, razem złożone, kosztuje zł. 8; pojedynczo zaś pierwsza zł. 5; dwie ostatnie po zł. 2. Dostać można takowe na Urzędach i Stacjach pocztowych, jak równie w Księgarniach w *Warszawie*, i w mieszkaniu Wydawcy pod Nr 260²/3 przy ulicy Bugaj, tam gdzie jest Magazyn Rządowy drzewa. Książka ta zyskała Duchowną i publiczną zaletę, jak to już w roku zeszłym w naszem piśmie w Nrze 294, przez Xiędza Pawła *Rzewuskiego*, w chlubnej pochwale umieszczone było, a w tych dniach w Gazecie Warszawskiej w Nrze 218, przez X. Józefa *Brzezińskiego* Proboszcza Kłomnickiego, Dziekana foral: Częstochowskiego, Kanonika honorowego Kaliskiego.

Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, w tych dniach przeniesiony został do *Mokotowa*, i tam na folwarku urządzony.

Tkactwo w kraju tutejszym, a mianowicie też co do wyrobków bawełnianych, znakomicie rozwinęło się od lat kilkunastu tak, że nietylko zadosyć czyni potrzebom klasy niższej, ale nawet średniej i wyższej, i bez towarów tego rodzaju zagranicznych obejść się możemy. Winniśmy to starannym i gorliwym usiłowaniom fabrykantów i przedsiębierców fabryk. Siedliskiem głównem tego przemysłu są miasta: *Łodź*, *Turek*, *Pabianice*, *Błędów*, *Alexandrów*, *Konstantynów* i t. p. W Warszawie w porównaniu z prowincją nie równie mniej znajduje się majstrów tkackich. Lecz ci idą z postępem. Z pomiędzy innych, Ludwik *Hennecke*, mieszkający w domu Potkańskich przy ulicy Długiej Nro 557, gdzie zarazem oprócz fabryki, ma Sklep, odznacza się gorliwem zamiłowaniem. Wszystko co w tej fabrykacji pojawi się nowego zagranicą, stara się przyswajać; nietylko co do urządzania warsztatów, ale nawet farbiarstwa i wzorów. Dla tego też wyrobki jego odznaczają się, dokładnem utkaniem, trwałością i doborem kolorów i doskonałą apreturą. Płócienka najwykwintniejsze, gustowne piki, rypsy, dreliszki, drelichy na poszwy, włosiennice, chustki na szyje i do kieszeni bawełniane, półwełniane i wełniane, zalecają się tem wszystkiem co tylko może być pożądanem. Z tych powodów polecić możem publiczności tutejszej wyrobki P. *Hennecke*, a każdy z zwiedzających tak jak my, dozna zadowolenia, i cieszyć się będzie, że w kraju mamy to, co nam jest niezbędnie potrzebnem, i przyzna należną zasługę temu przedsiębiercy.— J. B. A. W.

W Księgarni Szkół Rządowych W. M. *Istomina*, przy ulicy Krakowskie-Przedm: w domu przechodnim zwanym Rezlera Nr 451, gdzie znajduje się skład główny Herbaty Chińskiej, są do nabycia następujące dzieła: *Zamiana miar*, długości, objętości i wag rossyjskich na polskie i polskich na rossyjskie, w języku ros-

syjskim i polskim, cena po k. sr. $7^1/_2$. *Tablice zamiany monet* rossyjskich na polskie i polskich na rossyjskie, po k. sr. 30; jak niemniej Książki szkolne do użytku, przez Władzę naukową przeznaczone, a mianowicie: Książka do czytania w języku rossyjskim przez *Penińskiego*, przeznaczona na klassę 1, 2 i 3cią; część 1sza po k. sr. 48, i także książka część 2ga na klassę 4, 5, 6 i 7mą, po k. sr. 60. Gramatyka Rossyjska *Grecza*, po k. sr. 75; Gramatyka Sławiańska *Penińskiego*, oprawna, po k. sr. 90. Jeografja Powszechna *Obodowskiego*, oprawna, po k. sr. 80; wspomnione ostatnie trzy książki, przeznaczone są do użytku we wszystkich klassach szkół. *Telemak*, w języku francuzkim, wydanie Petersburgskie przez Eünerlinga, z dodatkiem Słownika na końcu książki w języku rossyjskim, po rsr. 1. Historja Powszechna *Smaragdowa*, po k. sr. 75. Historja Rossji *Ustrjałowa*, na klassę 4, 5, 6 i 7mą, po rsr. 1; Także Historja na klassę 1, 2 i 3cią, po k. sr. 35. Historja Polska *Pawli*, po zł. 5. Nadto jeszcze Księgarnia otrzymała dzieło p. t: *Zamek Krakowski*, przez Autora *Listopada*, wydanie Petersburgskie, a które sprzedaje się po zł. 30, za 3 tomy.

Ubiegły miesiąc Lipiec, był w ogóle suchy i pogodny; liczba dni pogodnych w dwójnasób liczbę zwyczajną przewyższa. Niektóre poranki były chłodne. W ciągu tego miesiąca było dni pogodnych 9, napółpogodnych 15, pochmurnych 7; w tych dni deszczu 11, grzmotów i błyskawic 4. Wiatr panujący był zachodni. częste były także północne i północno-wschodnie. Dnia 14 i 16go wieczorem, koło białe otaczało xiężyc.

Niektórzy z właścicieli domów w *Warszawie* dbali o wygodę publiczną, łączą upiększenie swych posesji z ogólnym użytkiem, i chodniki smołowcowemi wykładają flizami. Świeży tego dowód dał nam właściciel domu N° 614 lit: F. przy ulicy Niecałej, urządzając tym sposobem flizami smołowcowemi, chodnik przed swoją posesją.

Nakładem i drukiem S. *Olgelbranda* Księgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszła druga edycja dziełka pod tytułem *Towarzysz Pilnych dzieci* czyli początki czytania i innych wiadomości, sposobem łatwym i do pojęcia młodocianego wieku zastosowanym, wyłożone przez T. *Nowosielskiego*, z 25cią drzeworytami *Smokowskiego*. Dziełko to pokazało się tak pożytecznem i tak odpowiadającem swojemu celowi, iż cały nakład w niespełna dwóch lat wyprzedany został, tak, że już od kilku miesięcy brak tej Książki czuć się daje i licznym zamówieniom zadosyć uczynić nie można było. Cena exemplarza z kolorowanemi drzeworytami, zł. 6 gr. 20; z czarnemi zł. 4; a exemplarz bez drzeworytów, kosztuje zł. 1.

Zawiadamiam Szano: Publiczność i te łaskawe Osoby, którym żądaniu (z powodu braku gotowego wyrobku) zadosyć uczynić niemogłem, iż teraz przysposobiłem znaczny zapas różnych tkanek jedwabnych, które w fabryce mojej przy ulicy Rybaki pod Nr 2564 na 1szem piętrze, wprost ulicy Mostowej exystującej, w każdym czasie obejrzeć raczą, jako to: sztuczki axamitne na kamizelki w różne najmodniejsze wzory, cena jednej zł. 15; chustki jedwabne męzkie na szyję, po zł. 11 i 12; Szaliki męzkie pół-jedwabne po zł. 5; oraz felpa jedwabna w różnych gatunkach i cenach. Przyjmuję także wszelkie zamówienia, które na czas oznaczony i za cenę umiarkowaną wykonać podejmuje się. — F. W. *Stenz*, Fabrykant wyrobów jedwabnych.

W opisie *Podróży po Bieskidach* Pan Ludw: *Zejszner*, wyjaśnia jak następuje *przyczyny powodzi Wisły*. Powszechne jest mniemanie w całej Polsce, a mianowicie w *Warszawie*, że peryodyczne powodzie *Wisły* na końcu lub w połowie Lipca wydarzające się, sprawiają topniejące śniegi w *Karpatach*. Warto zastanowić się nad przyczyną tych powodzi, które od kilku lat sprawiły nieobrachowane nieszczęścia i zniszczyły najpiękniejsze plony rolnika. Wszystkie rzeki wpadające do *Wisły*, a mianowicie *Biała*, *Sola*, *Skawa*, *Raba*, *Wisłoka* i *San*, biorą początek w *Bieskidach*, prócz *Dunajca*, który wypływa z *Tatrów*. Na całych *Bieskidach* nie ma nigdzie wiecznych lodów, a na ich najwyższych szczytach, jako to na *Babiej Górze*, znikają śniegi już na początku Maja, a u ich stop, w końcu tegoż miesiąca, pasie się po zielonych łąkach bydło poblizkich mieszkańców. Zostają wprawdzie przez całe lato małe płaty lodu, w zlepkach smugi śniegu; powolne jednakże ich topienie, nie jest w stanie zapełnić nawet *Dunajca*, a tem mniej jakikolwiek wpływ wywierać na wezbranie *Wisły*. Na wiosnę wprawdzie śniegi zmieniając się na wodę, dają początek powodziom, te nie wywierają jednak widocznego wpływu na wielkie wezbrania, a tem mniej są ich przyczyną. Istotną więc przyczyną wezbrania *Wisły* są długo trwające deszcze w *Tatrach* i *Bieskidach*, a zatem w pasmie mającem 40 do 50 mil długości. Na tak obszernej przestrzeni padające deszcze, gdy się nagle zbiorą w korycie *Wisły*, sprawiają onej wylew. Kto tylko uważał początek powodzi, zawsze znajdował przyczynę w deszczach; przez wiele lat uważałem to (mówi Autor podróży) w samychże górach. W r. 1839 byłem właśnie w *Tatrach*, gdy ulewne deszcze rozpoczęły się i przez 3 po sobie idące dnie bez przerwy padały. Jak gwałtownie rzeki *Tatrowe* wezbrały, tak prędko opadły, a w parę tygodni wielka powódź nastąpiła w *Warszawie* i całej dolinie *Wisły*, sprowadzając niezmierne nieszczęścia.

(A. n.) Jestem wielkim lubownikiem śledzi, zjadam ich po dwa, po trzy, a czasem nawet po cztery; kto więc podziela mój pociąg, moją sympatję i miłość ku tym tłuściutkim *żyjątkom*, donoszę mu, że najświeższy transport pocztowych śledzi nadszedł do handlu P. *Rydla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Jeżeli zatem kto dla przekonania się o dobroci przybyłego towaru

zechce zjeść zemną śniadanko składające się ze śledzia, porcji befsztyku, kieliszka francuzkiej wódki i butelki angielskiego piwa, niech raczy zgłosić się do wspomnionego handlu, niech owo smaczne śniadanie każe dać i... niech zapłaci; jeżeliby jeszcze gwałtem chciał abym się i wina napił, da się to także zrobić po przetrąceniu sera szwajcarskiego. Chcący sobie sprawić tę przyjemność, zastanie mnie w handlu P. *Rydla* do godz: 11ej z rana; tylko zaklinam aby nie później, bo bym sobie objad zepsuł. Łatwo mnie można poznać, będę trzymał piórko od zębów w prawej ręce, lewą zaś zanurzę w kieszeni, w której nie będzie ani grosza. — Agapit *Żarłocki*.

W d. 24 b. m. w domu pod Nr 1661, Piotr *Judanow*, lat 30 liczący, służący, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończył. (G. P.)

(A. n.) Że nie wszystkie książeczki dla drobnych dzieci bywają przez każde z nich z jednakową chęcią przyjęte, przyczyna tego spoczywa zapewne w odwiecznym axiomacie do całego rodu ludzkiego zastosować się dającym, *de gustibus non est disputandum.* Częstokroć widzimy dziecinę, męczącą się nad trudnemi dla jej pojęcia wyrazami lub zdaniami, szczególniej zaś w nauce języków; prostym zaś tego powodem jest mniej trafne użycie książki dobrej nawet zkądinąd, ale do pojęć i władz umysłowych dziecięcia nie zastosowanej. Trudniąc się wychowaniem dzieci, mam doświadczenie z chłopczyka, którego małym leniuszkiem nazwano, gdyż kilka książeczek przewertowawszy, nic nieskorzystał; ale jakaż zmiana. W przeszłym roku dostał na Imieniny dla zachęcenia go do nauk książeczkę którą kupiono w handlu P. *Klukowskiego* przy ul: Miodowej p. t. „z 200 wyrazów 600 zdań”, w językach: polskim, francuzkim i niemieckim dla dzieci przez W. M. Nie wiem, czy dlatego że w pierwszych 3ch zdaniach znajduje się jakoby maleńka odezwa do dzieci w wyrazach: »Złóż rączki i módl się. Z BOGIEM wszystko zaczynaj. BÓG kocha dobre dzieci i t. d.” Nasz mały leniuszek przeszłoroczny, w ciągu roku, nie tylko umysł ale i serce ukształcił (gdyż w każdem zdaniu mieści się prawie moralna nauczka), a przeszedłszy ją z korzyścią dla siebie i dla Rodziców z pociechą, dziękuje skromnej Autorce, że swoim pomysłem przyczyniła się do zamiłowania w nim nauk i moralności. J. Z.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 kop. 21, pszenicy rs. 4 k. 15, jęczm: rs. 2 k. 26½, owsa rs. 1 k. 33½, siana fura jednokonna od rs. 1 k. 70 do rs. 3 k. 37½, parokonna od rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 50, słomy fura zwyczajna od k. 90 do rs. 1 k. 50, okowity garniec rs. 1 k. 14, szumówki garniec kop: 68. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości licznie zebrana Publiczność, z zadowoleniem przyjmowała Komedję *Lwy i Lwice*, i w ciągu przedstawienia przywołano JPanią *Komorowskę* i JP. *Karasińskiego* po 3-kroć, oraz JPP. *Żółkowskiego* i *Komorowskiego;* a po Komedji *Małe nieprzyjemności*, JPannę *Ciemską* i JP. *Jasińskiego* po 2-kroć.

(A. n.) Składam najczulsze podziękowanie Tym, którzy raczyli przyczynić się do sprawienia Kielicha kościelnego, do Parafji *Wrociszew*, i w tenczas kiedy tenże będzie użyty do spełnienia Ofiary Stej, wzniosę modły do BOGA. — *Wrociszew*, M. Ś. P. P.

Rada Opiekuńcza zakładów dobroczynnych exystujących w Powiecie *Stopnickim*, ogłosiła drukiem zdanie sprawy z czynności dopełnionych od czasu zawiązania jej w r. 1844, do końca Lipca 1847 r. Oto są główniejsze wypadki działań Rady: Na budowę Szpitala w *Stopnicy* (dotąd jeszcze nie exystującego), zebrane fundusze wynoszą: w ofiarach zadeklarowanych i w wartości nabytego placu rsr. 1047 k. 19, oraz dochód coroczny w kwocie rs. 3. Fundusz powyższy zebrany został z kwest, ofiar, loterji fantowych, koncertu amatorskiego i innych zabaw, do urządzenia których Panie uproszone przez Radę Opiekuńczą, najwięcej przyłożyły się. — Prócz Szpitala urządzić się mającego w głównem mieście Powiatu, Rada Opiekuńcza zamierzyła wybudować Szpital letni w *Solcu* dla ubogich chorych, którym kuracja wodami Soleckiemi zaleconą będzie. W tym celu Prezydujący w Radzie Opiekuńczej i zarazem Właściciel zakładu wód mineralnych w *Solcu*, ofiarował na raz jeden, w materjałach budowlanych rs. 150; plac pod budowę rs. 30; corocznie: na utrzymanie Szpitala rs. 15, i bezpłatnych kąpieli 600. Rada Opiekuńcza nieograniczając swych działań na troskliwości względem Szpitali, w r. 1845 przyszła skutecznie w pomoc ubogim poszkodowanym przez wylew *Wisły*. Na ich korzyść urządzone były w *Solcu* zabawy, a dochód w kwocie rs. 210 k. 75, pochodzący ze sprzedaży biletów, Rada Opiekuńcza użyła na wsparcie nadwiślan, najbardziej klęską powodzi dotkniętych. W roku bieżącym stanął już Szpital letni w *Solcu* na 20 chorych, a Rada Opiekuńcza trudni się obecnie zbieraniem funduszu na pokrycie kosztów urządzenia tego nowego zakładu i zaopatrzenia go w bieliznę, sprzęty i efekta. Koszt budowy Szpitala, protokółem odbiorczym wykazany, wynosi rs. 1222 kop. 92.

(A. n.) Jedynie przez ciekawość w r. b. do *Solca* zjechałem; a najprzód co się tycze *Solca*, wody mineralne bardzo pomocne znalazłem na skrofuły, reumatyzm, artretyzm, kurcze i zatkania brzuszne; a bawiąc w *Solcu* 2 miesiące, z jakimże to zadowoleniem widziałem, że przybywający na kulach, pogarbieni, pokrzywieni, w ciągu kuracji swojej odrzucali kule, prostej postawy nabierali, cerę właściwą odzyskiwali, i jakby jakiemi czary, zdrowi do domu wracali. W r. b. niebyło w prawdzie w *Solcu* teatru, a przecież nie nudzono się, bo to jest pierwsza zabawa, odzyskiwanie widoczne zdrowia, z tąd też pochodzi dobry humor i szcze-

ra wesołość rodzi się. Ktoby chciał gry wielkiej szukać, tej w *Solcu* nieznalazł, bo staruszek *wist* droższy nad gr. 3 punkt niebył, a modny *preferans* nad 2 gr. punkt, a jednak codziennie były partje. Kto się chciał jeszcze więcej rozerwać, miał przejażdżkę do *Buska*, gdzie również wody mineralne na różne dolegliwości dobre skutki robią.— J. *D.*, Obyw: G. R.

Niedawno donieśliśmy o podwójnym porodzie *trojaków*. 13go b. m. we wsi *Cieszkowie* (w Pow: Płockim), żona gospodarza porodziła troje dzieci płci żeńskiej, z których jedno umarło, a dwoje przy życiu znajduje się.

(A. n.) Nawet w małych miasteczkach, gdzie przemysł, sztuki i kunszta w zbyt szczupłych zamknięte są granicach, zjawiają się czasami przedmioty kunsztu godne podziwienia. W tych dniach w przejeździe przez miasteczko *Błonie*, pokazywano mi jako osobliwość niezmiernej wielkości wazon z gliny zduńskiej, wyrobiony przez tamtejszego mieszkańca Karola *Fiszer*. Wazon ten ma 7 stop wysokości i 16 stop obwodu w miejscu najszerszem. Jest to zaprawdę arcy-dzieło w swoim rodzaju. Karol *Fiszer* uczył się swej sztuki w *Erfurcie*, i miał sposobność przypatrzyć się znanemu powszechnie olbrzymiemu wazonowi glinianemu, który tam za opłatą pokazują. Według zdania osób które te obiedwie osobliwości zduńskie oglądały, wazon *Błoński* ma być zupełnie podobny do wazonu *Erfurtskiego*, tak co do kształtu ozdób jako i rozmiaru. — R. *L*. Obywatel.

(A. n.) *Z Kalisza.*— Ciosem śmierci dotknięty, spoczął dziś w grobie ś.p. Karol *Werner*, Kapitan wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Naczelnik komendy żandarmów w Kaliszu, Kawaler orderu Śtej Anny III. klassy. Smutna wieść o Jego zgonie w dniu 13 b. m. nastąpionym, wkrótce rozeszła się z miasta po prowincji, wszędzie wzbudzając żal szczery po stracie męża wszędzie poważanego, wszędzie z cnot sławionego, i z prawości swego postępowania w spełnianiu obowiązków służby, powszechnie poważanego. Łzy pozostałej po Nim przywiązanej Żony, Obywatele ziemscy z prowincji, Obywatele miejscy, Urzędnicy miejscowi i koledzy broni, podzielali na grobie zmarłego; na wszystkich twarzach malował się tylko smutek po stracie prawego męża, a z piersi przepełnionych żalem, wydobywały się ciężkie westchnienia. Karol *Werner* żył z nami krótko, bo tylko lat 8, lecz na długo pozostawił pamięć o sobie. Hołd cnotom Jego; pokój wieczny popiołom zgasłego!

Z Rossji.— Dnia 12go Czerwca burza tak gwałtowna nawiedziła koczowisko *Bagacochurowskie*, że wszystkie w namiocie głównym i okolicy znajdujące się kibitki oficjalistów koczowiska *Helwingów* i *Kołmykow* rozerwane i zdruzgotane zostały, a jedną wicher uniósł w powietrze na 15 sążni, przy czem z tejże kibitki wiatr porwał akta, których połowę znaleziono później o 15 wiorst dalej. Burza uszkodziła 110 kibitek i zrządziła szkody na rs. 664 k. 28 ½.

Anglja. — W izbie wyższej Lord *Lansdowne* 18 b. m. odpowiedział na zapytanie Lorda *Brougham*, iż nie ma nic przeciwko temu, aby Parlamentowi przedstawioną była odpowiedź austr: rządu, na depeszę Lorda *Palmerstona* z 27 Wrześ: z. r. Parlament przyjął propozycję Lorda *Brougham* względem przedstawienia tej depeszy, ponieważ takowa może dostarczyć objaśnień o obecnych zawikłaniach w Sardynji i Państwie Papiezkiem. Lord *Lansdowne* broniąc polityki ang: rządu we Włoszech, wynurzył nadzieję, że pośrednictwo przyjęte przez Anglję w skutek życzenia jej sprzymierzeńców, rychło sprowadzi spokojne załatwienie. Izba niższa uchwaliła 90,000 funtów szterl: na wychowanie publiczne w Irlandji, oraz 2006 funtów szterl: na pensje Profesorów w *Oxford* i *Cambridge* (Kembrycz). W końcu po 3ci raz odczytano wniosek w przedmiocie usunięcia przedajności przy wyborach parlamentowych. — 17go b. m. aresztowano w *Manchester* 14tu hersztów chartystowskich, których jednak za rękojmią uwolniono. I w Londynie kilku chartystów aresztowano. W *Birminghamie* ujęto 2ch Irlandczyków, którzy mieli mowy podżegające. W *Dublinie*, również aresztują podejrzane osoby. P. *Martin* wydawca dziennika *Felon*, został przez sąd uznany winnym; wyrok jeszcze nie jest wiadomy.— Sir Karol *Napier* spodziewany był w *Cork* z Dublina, celem rozpoczęcia z swoją flotą żeglugi ewolucyjnej; przy brzegach *Irlandji* zostawiono tylko kilka parostatków. — Uchwalone w Maju pomnożenie artylerji królewskiej, o 16 kompanji, doszło teraz do skutku; wkrótce dodadzą jeszcze 4 kompanje. — Dotychczasowy Poseł austr: Hr: *Dietrichstein*, 18go b. m. opuścił Londyn.— Wiadomości o żniwie na wyspach angiel: są bardzo niepomyślne. Coraz zdaje się pewniejszem, że kartofle nieudały się wcale, a żniwo zboża, z wyjątkiem owsa, którego mniej niż zwykle wysiano, o wiele będzie mniejszem od żniwa zwyczajnego. Mianowicie pszenica pod względem dobroci i obfitości wiele zostawia do życzenia; rzepy w przecięciu udały się dobrze, ale za to mało ich wysiano.— W ciągu ostatniego tygodnia umarło w Londynie 1059 osób; między temi było 19 przypadków cholery, ale nie azyatyckiej.

Austrja. — Z wiarogodnego źródła zapewniają, że zapas skarbu może tylko wystarczyć na 3 tygodnie, dla tego Minister skarbu zażądał w sejmie nadzwyczajnego kredytu na pokrycie wydatków bieżących. P. *Pillersdorff* zaproponował, aby uchwalono dla ministerstwa kredyt bankowy na 6 miljonów, które za zawarciem nowej pożyczki, mają być niebawem Bankowi zwrócone. P. *Gobbi* zaproponował w sejmie, aby koszt wojny był ściągnięty z Lombardji, ale od *Karola Alberta*. Deputowany *Petrovich* zapytał dla czego wojsko austr: walczy z Węgrami przeciw Serbom. Minister

Doblhoff odpowiedział, że mu nie jest wiadomem, aby pułki niemieckie walczyły w służbie węgierskiej; co się zaś tyczy Oficerów, przedsięwzięto stosowne kroki. — Baron *Jellachich* ma przesyłać ministerstwu w Wiedniu dokładne wiadomości o sile swojej armji i o innych szczegółach. — 20go b. m. otworzono kolej żelazną wiedeńsko-presburgską. — Liczba 383 Deputowanych na sejmie austrjackim reprezentuje: 6,200,000 Niemców, 4,500,000 Czechów, 2,359,000 Polaków, 2,259,000 Rusinów, 1,400,000 Illiryjczyków i Słowaków, 500,000 Włochów i 240,000 Wołochów.

Francja. — Poseł niemiecki P. *Andrian*, mający misję szczególną w sprawie włoskiej, w przedmiocie pośrednictwa Francji i Anglji, 19go b. m. przybył do *Paryża.* — W skutek wiadomości iż *Wenecja* wzbrania się zezwolić na zawieszenie broni, i że flota sardyńska dotychczas blokująca *Tryest* i broniąca przystępów do *Wenecji*, ma odpłynąć, władza wykonawcza rozkazała flocie francuzkiej na morzu Śródziemnem, aby zajęła stanowisko między *Tryestem* a *Wenecją.* — 20go b. m. rozdano członkom Narodowego Zgromadzenia 2gi tom raportu Pana *Bauchart.* Ktoś, który całe to dzieło w rękopiśmie przeczytał, powiedział: »Te trzy tomy obejmują całą tajemnicę nowoczesnych walk stronnictw we Francji.” — P. *Creton* 21go b. m. miał interpelować Ministra skarbu, czy jest jakie sprawozdanie z funduszów uchwalonych dla przeszłej Komisji wykonawczej. — P. *Marrast* przez kilka dni nie będzie prezydował w Zgromadzeniu Narodowem, z przyczyny, iż chce ukończyć sprawozdanie o projekcie ustawy; przyjaciele jednak prosili go, aby prezydował w czasie narad nad raportem Pana *Bauchart*, ponieważ umysły zapalone łatwo mogłyby sprowadzić jaką kłótnię. — W komitecie spraw zagr: P. *Favre*, przemawiał za interwencją we Włoszech, P. *Drouyn de Lhuys* za pośrednictwem dyplomatycznem; drugie zdanie wzięło górę większością głosów. P. *de Lhuys* obrany jest sprawozdawcą. — Oficerowie gwardji narodowej nalegają, aby P. *Caussidiere* (Kosydjer) był oskarzony. — X. *Ravignan* doradza Jenerałowi *Cavaignac*, aby skazanych na deportację, wysłał do *Madagaskaru.* — Akademja 17go b. m. odbyła doroczne posiedzenie, na którem przyznano nagrody literackie i nagrody cnoty. P. *Saint Marc Girardin* miał mowę powszechnie chwaloną o świętości rodziny. — Potwierdza się wiadomość o uznaniu Rzeczypospolitej przez Portę; Sułtan wkrótce przyśle Posła do *Paryża.* — Prefekt policji w *Paryżu* zajmuje się zaprowadzeniem ważnych zmian, w biurach kontroli robotników, mamek i służących. Wiele przestarzałych nadużyć zostanie tym sposobem zniesionych. Zaprowadzone będą między innemi książeczki służbowe, do zapisywania przez Panów sprawowania się służących, w czasie odbytej u nich służby. Liczba służących płci obiej w *Paryżu* wynosi 120,000. — Biskup z *Quimper* (Kęper) złożył Zgromadzeniu Narodowemu prośbę robotników, o założenie kassy wspólnego wsparcia i wydawania pożytecznego dla ludu pisma pod tytułem *Ul.* Przez wybór Biskupa do przedstawienia tego projektu, chcieli robotnicy okazać swoją miłość dla zgody i porządku. — P. *Salvat* obrany został sprawozdawcą Komitetu urządzenia traktów pomniejszych. — P. J. *Cohen* uczony Bibljotekarz bibljoteki Śtej Genowefy, rozstał się z tym światem w wieku lat 67.

Niemcy. — Prezes Policji w Berlinie *v. Bardenleben* ogłosił, że zawichrzenia zaszłe w stolicy 21go b. m., na pozór spowodowane były przez napad wykonany w dniu poprzednim przez czeladź w *Szarlottenburgu*, na Członków tamecznego demokratycznego klubu, z których wielu zostało ranionych. W *Berlinie* za wzmocnieniem oddziału konstablerów, tłum rozproszono i znaczną liczbę złoczyńców aresztowano. — Na posiedzeniu ustawodawczego Zgromadzenia państwa 21go b. m., Minister Rzeszy *Heckscher*, oznajmił, iż mianowano Posłów następujących: Pana *v. Andrian* w *Londynie; v. Raumer* w *Paryżu; Welcker* w *Szwecji; Compes* w *Hadze; Rotenhan* w *Bruxelli*, i *Raveaux* w *Szwajcarji.* Wszyscy Posłowie równe mają zlecenie oznajmić objęcie rządu przez Zawiadowcę, i udzielić objaśnień o sprawach niemieckich. Względem *Włoch* przedsięwzięto środki, aby *Niemcy* miały udział przy układach pokoju. W przedmiocie Szleswiga, Podsekretarz Stanu Maxymiljan *v. Gagern* wyjechał przez *Berlin* do *Rendsburga*, aby zwrócić uwagę na wznowione układy o zawieszenie broni, i być pośrednikiem zdań i życzeń ministerstwa Rzeszy. Minister spraw wewn: *v. Schmerling* oznajmił, iż może udzielić objaśnień o uchwale Narodowego Zgromadzenia: Władza centralna ma zażądać od *Hannoweru* bezwarunkowego uznania onej, i tyczącego się tego przedmiotu prawa. Na poprzednią notyfikację o ustanowieniu władzy centralnej, nadeszło ze strony hannowerskiego rządu zupełne uznanie; P. *Bothmer* mianowany został Pełnomocnikiem przy Zawiadowcy Rzeszy. Pełnomocnictwo podpisane przez Króla Hannowerskiego, i kontrasygnowane przez jednego z Ministrów, upoważnia tegoż Pełnomocnika prawomocnie wszelkich udzielić oświadczeń. Na zasadzie pomienionego upoważnienia, Pełnomocnik bezwarunkowo władzę centralną uznał. — Arcy-Xżę Zawiadowca przesłał pruskiemu Jenerał-Porucznikowi *Hirschfeld*, pismo następujące, kontrasygnowane przez Ministra wojny *Peuker*: »W czasie parady załogi pruskiej w *Kolonji*, przekonałem się o wybornej wojennej postawie wojska, co mi daje rękojmię, że w przypadkach niebezpieczeństwa, ono tylko zwycięzkie staczać będzie walki. Upraszam cię zatem Jenerale, abyś ogłosił to moje zdanie o wojsku, które przedemną przedefilowało 15go Sierpnia 1848.” Również Arcy-Xżę Zawiadowca przesłał pisma do pruskiego Nadprezydenta prowincji nadreńskiej, d. Heskiego

Prezesa obwodu nad *Renem*, i do nassauskiego Prezesa Zarządu w *Wiesbaden*, z zleceniem wynurzenia jego wdzięczności za okazane mu przez mieszkańców dowody przywiązania i miłości. — Król *Pruski* 21go b. m. przyjmował w *Poczdamie* Ministrów *Auerswald* i *Hansemann;* w dniu następnym tamże przyjmował Ministra *Kühlwetter*. — Zgromadzenie ustawodawcze dla Xięztw Szleswig i Holsztyn, zostało na niejaki czas odroczone. — O sprawie Duńskiej donoszą szczegóły następujące: Rząd pruski poprzednio chciał poruczyć prowadzenie układów Panu *Usedom*, a następnie Panu *Doenhoff*, gdy obaj wzbraniali się przyjąć missję, poruczono takową Jenerałowi *Below*, który w *Malmoe* zjechał się z Szambelanem *Bille* Posłem duńskim przy dworze szwedzkim. Tenże kompletnie uchylił nowe warunki władzy centralnej, oświadczając, że na to nie jest upoważnionym. W końcu jednak skłonił się przedstawić swojemu Rządowi nowe warunki *Niemiec*. Co rząd duński rozstrzygnie, nie wiadomo. Tymczasem Poseł francuzki P. *Arago* przedstawił pruskiemu Prezesowi Rady protestację Francji przeciw wznowieniu kroków nieprzyjacielskich, ponieważ Francja wspólnie z Anglją zaręczyła Danji za jej posiadłości; podobna protestacja miała nadejść i od angielskiego gabinetu. — Do 20go b. m. zachorowało w *Berlinie* na cholerę osób 80, umarło 59, wyzdrowiało 7, w kuracji zostało 14.

Szwajcarja. — Vorort zatwierdził drugi pobór wojska przez Rząd w *Tessynie*, i przyjął takowe na żołd związkowy. Rząd *Gryzonów* upoważniony jest swoje wojsko rozpuścić, ponieważ milicja tyrolska cofnęła się z granicy. — Pierwszy oddział wychodzców lombardzkich w liczbie 2 do 300, przybył do *Berna*, w zamiarze udania się do Francji. — Podług listów z *Chur*, około 5000 Piemontczyków, Lombardów i ochotników z *Tonale*, *Stelvio* i t. d., schroniło się do *Münsterthal* do kantonu Gryzonów, gdzie broń złożyli. Poprzednio starli się z Tyrolczykami; teraz mają zamiar udać się do Piemontu. — Przez Bazyleę około 200 wychodzców włoskich udało się do Franciji.

Włochy. — Z *Rzymu* piszą 8go b. m.: Ministerstwo *Fabri* jest utworzonem; Sekretarza Stanu dla spraw zagran: w tym gabinecie nie ma; Kardynał *Soglia* załatwia sprawy świeckie i duchowne; *Corboli* urzęduje jako Podsekretarz Stanu; w miejsce Pana *Galetti*, Pan *Perfetti* tymczasowo przyjęty do Ministerstwa. — Nowe Ministerstwo Papiezkie pod przewodnictwem Kardynała *Soglia*, działa w zupełnej zgodzie z Ojcem Stym. Izba Deputowanych oziębłe przyjęła nowe Ministerstwo; takowe wzbraniało się udzielić objaśnienia w kwestji o wojnę lub pokój, pomimo usilnego nalegania Deputowanego *Sterbini*. Życzenie interwencji francuzkiej, mało rokuje nadziei, ponieważ Poseł francuzki oziębłe przyjął zebranie, które przed jego mieszkaniem 7go b. m. to życzenie wynurzało. Izba Deputowanych przyjęła wniosek o pożyczce przymusowej. Następujące osoby obrane zostały Delegowanymi do rozmaitych Parlamentów włoskich: *Mamiani* do Neapolu, *Pieri* do Sycylji, *Farini* do Toskanji, *Minghetti* do Turynu. Minister wojny *Campello* miał już podać się do dymisji, ponieważ jego zamiary energiczne nie znalazły powodzenia. Gazeta szwajcarska zapewnia, że Monsignor *Corbolli Bussi* przeznaczony jest na Ministra spraw zagr: w nowym gabinecie Papiezkim. — Armja piemoncka zostaje na stopie wojennej; jazda i artylerja, rozstawione są w drugiej linji w blizkości granicy. W *Turynie* jeszcze nie jest przezwyciężoną trudność w utworzeniu nowego ministerstwa. Xiążę *Carignan* sprawuje ciągle władzę namiestniczą; Król ma główną kwaterę w *Alexandrji*. — Pan *Champy* 10go b. m. przedstawił W. Xięciu *Toskanji*, swoje listy wierzytelne, jako Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Rzeczypospolitej francuzkiej.

Rozmaitości. — W tych czasach angielski Kapitan *Kellet*, z niesłychanym kosztem, trudami i nie bez niebezpieczeństwa, sprowadził po raz pierwszy do *Londynu*, *Dżonkę* chińską (okręt), z 30tą chińskiemi majtkami i jednym mandarynem. Dżonka ta uważaną była w Państwie *niebieskiem* (Chinach) za okręt 2go rzędu. Łatwo sobie wyobrazić niewymowną ciekawość, jaką wzbudza to nowe zupełnie dla Europejczyków widowisko. Statek ma 160 stóp długości a 26½ szerokości; zewnątrz okraszony wizerunkami najdziwaczniejszych zwierząt, znaków i straszydeł. Tył i przód nadzwyczaj wysokie, a na nich namalowane ogromne oczy, za pomocą których, zdaniem Chińczyków, statek sam się kieruje. Masztowanie, rudel i kotwice, wyborną robotą, z drzewa żelaznem zwanego, są wyciosane; żagle i liny, z dartych trzcin plecione, a drabiny i baryery z ogromnych bambusów. Wewnątrz, zbrojownia, sprzęty, księgi, instrumenta muzyczne i obrazy chińskie, przedstawiają zwiedzającemu świat zupełnie nowy. W salonie okrętowym na ołtarzu złoconym, z drzewa kamforowego, stoi bożyszcze chińskie *Tung-See*, o 18tu rękach, z których każda właściwe podtrzymuje godła, składające się: z dzidy, zwierciadła, cepów, łuku, dzwonka, gałązki oliwnej, i t. p. »Wchodząc do Dżonki, (pisze naoczny świadek), zastałem Chińczyków rozmaitemi robotami zatrudnionych; język ich jest pieszczony i harmonijny, ruchy pełne gracji i miękkości; na głowie pozostawiają sobie nader długie kosmyki włosów, u jednych aż do ziemi spadające, u drugich nakształt turbana zaplecione. Mandaryn, rodem z *Kantonu*, nazywa się *He-siah;* oznaką godności jego, jest guzik kryształowy u wierzchu czapki, ma lat 45, i bardzo jest brzydki; gdym się zbliżył do niego, porzucił malowanie, którem był zajęty, i wziąwszy ćwiartkę papieru, nakreślił na niej imie swoje po chińsku i po angielsku, i bardzo grzecznie mi ją ofiarował; ale że w Chinach tak jak w Europie nic darmo nie dostanie,

zażądał jednocześnie za swoją pracę *six pence* (złoty), które natychmiast wyliczyłem."— W początku b. m. sprowadzono do *Londynu* pierwsze tegoroczne ostrygi. —We Francji wyznaczono nagrodę 1500 f: za odkrycie nowych pokładów kamieni litograficznych.— Na audyencji sądu poprawczego w *Ambleside* (w Hrabstwie Westmoreland), stawił się miejscowy parafjalny oficyalista, i oświadczył, że będąc na jarmarku w pobliskiem mieście, uwiedziony łechcącą wonią anyżówki, dał się nią upoić. Sąd uznał go winnym, i delikwent-oskarżyciel, zapłacił 5 funt: szterl: (200 zł.) kary.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Piastowa; Biernawski Ant: Oby: z Mąkolic; Czetwertyński Konst: Xżę z Grodna; X. Gruszecki Lud: Kanon: z Łowicza; Głowacki Felix Oby: z Lutobor; Kuczyńska Józ: Obyw: z Kalisza; Kopyciński Fran: Oby: z Krzywicy; Mierzejewski Józef Oby: z Skierniewic; Murzynowski Kar: Oby: z Dobołęki; Noiński Jan Urzęd: z Buska; Plewiński Tad: Oby: z Zwierzyńca; Prjasłow Kole: Sekret: z Rossji; Rychłowski Józ: Oby: z Czerwonki; Romanowski Leon Patron, i Szokalski Mik: Patron z Radomia; Truskolawski Ale: Oby: z Dankowa; Wentzel Fran: Dok: z Wiskitek, Wojczyński Marcin Ob: z Jaworzyny; Wejt Teod: Kup: z Berlina; Arkuszewski Kons: Oby: z Walendowa; Bardzka Laura Oby: z Jangrot; Daszkiewicz Korybut Mich: Oby: z Gub: Grodz:; Hincz Karol Ob: z Lublina; Michałowski Kazi: Ob: z Gub: Grodz:; Orpiszewski Wład: Oby: z Głowiączki; Potkański Lud: Oby: z Winiawy; Scypjo Maur: Oby: z Łazisk; Wasiutyński Leonard Ob: z Promny; Wolski Ferd: Ob: z Pilichy; Wnorowski Józ: Urzęd: z Buska; Wagner Henr: Kup: z Kutna; Ząbkowski Gust: Ob: z Łojki; Zawisza Alex: Ob: z Sadkowic. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 10/22 i 15/27 Września r. b. odbywać się będzie licytacja, na dostawę dla Arsenału Warszawskiego i transportów, Kożuchów, pół-Kożuszków i Kaloszy. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach oznaczonych, do Komitetu przy ulicy Leszno pod Nr 731, z kaucją Rsr. 319 k. 40, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki na niniejszą dostawę, można widzieć każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkow:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Ktoby umiał pięknie, wyraźnie i prędko pisać, a przytym posiadał świadectwo dobrej konduity, i mógł kilka godzin dziennie poświęcić, może znaleść miejsce za stosownym wynagrodzeniem. Wiadomość w Kancellarji Parafjalnej S. Andrzeja u Reformatów.

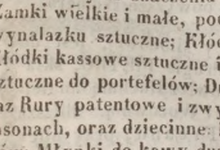
W domu pod Nr 1030 przy ulicy Grzybowskiej, jest do wynajęcia od S. Michała r. b. na 1m piętrze od frontu, dwa POKOJE z Kominkiem. Wiadomość u Właścicielki domu.



KARETA podwójna, używana, w dobrym stanie, do jazdy w mieście i do podróży zarówno służyć mogąca, jest do sprzedania za pomierną cenę. Obejrzeć takową można u Fabrykanta Pojazdów P. Wejscheit przy ul: Elektoralnej, naprzeciw rogu ulicy Orlej.

FABRYKA **WATY**, składająca się z dwóch Maszyn angielskich, do robienia Waty, jednej Maszyny do rozbijania Bawełny, dwóch Stołów do czyszczenia tejże, oraz innych potrzebnych Sprzętów, całkowicie jest do sprzedania w każdym czasie. Bliższe zaś zasięgnięcie wiadomości, na miejscu, w podwórzu Hotelu Saskiego, obok Poczty. Nadmienia się zarazem, że dotychczasowy ŁOKAL obecnie jeszcze może być zatrzymany na dalsze utrzymywanie Fabryki.

Potrzebna jest **BONA** Niemka, opatrzona w dobre świadectwa. Wiadomość przy ulicy Alea pod Nr 1713, na 1m piętrze.— Tamże jest do sprzedania DOROŻKA Rossyjska, na jedną osobę.



TASZYŃSKIEGO FABRYKA WYROBÓW SLUSARSKICH. — W znanej od lat 30 Fabryce Taszyńskiego stalowych, polerowanych i ślusarskich wyrobów, znajduje się w najnowszym guście przysposobiony zapas, a mianowicie: Prassy drukarskie francuzkie i polskie; Prassy do pieczęci, duże i małe; Okucia pałacowe mosiężne z kluczami polerowanemi; Okucia zwyczajne francuzkie i polskie; Żelaza do prasowania kapeluszy ryżowych; Maszyny do szycia rękawiczek; Młoty do znaczenia drzewa; Znaczniki do cechowania bydła; Zamki wielkie i małe, podróżne z sekretami, oraz Zasuwy nowego wynalazku sztuczne; Kłódki na litery lub numera zamykające się; Kłódki kassowe sztuczne i różnego gatunku duże i małe; Zameczki sztuczne do portefelów; Drzwiczki mosiężne i żelazne do pieców, oraz Rury patentowe i zwyczajne; Ostrogi duże i małe w różnych fasonach, oraz dziecinne lakierowane Sprężyny do krawatów i loków; Młynki do kawy duże i małe; Szkatuły żelazne sztuczne, od ognia zabezpieczające, oraz drewniane do podłogi przyśrubujące się z zamkami sekretnemi; Linje żelazne; Maszynki do kaloszy nowego wynalazku; Sprężyny do kapeluszy męzkich składanych; Winkielaki drukarskie; Blancety do robienia kwiatów; Kółka do kluczy; Maszyny do rąbania cukru, do ostrzenia noży, do suszenia grzanków, do pieczenia ciasta; Zasuwy angielskie z podwójnemi kluczami; Wędy na wilki i lisy; Łapki na krety; Kruczki do butów; tudzież wiele innych wyrobów, na które, stosownie do życzenia obstalunki przyjmują się, a na 100 drzwi i 300 okien okucia są gotowe. Z czem polecam się względnej Publiczności.— Właścicielka Fabryki, M. *Taszyńska*, mieszkająca pod Nr 2643 przy ulicy Marjensztadt.

ZAKŁADY FABRYKI ŻELAZA BLIZIN, położone pięć wiorst szosy od traktu Warszawsko-Krakowskiego, przyjmują obstalunki na wszelkiego rodzaju Odlewy z żelaza i mosiądzu, jakie dotąd w kraju są używane, zacząwszy od najdrobniejszych sztuk, aż do sztuki ważącej centnarów 80, a to tak z W. K. Pieca jak i kopalowego, stosownie do żądania, w miejscu Fabryki, jak równie w Składzie swoim w Warszawie za Żelazną Bramą, w domu dawniej Krasińskich, pod Nrem 957, wprost bramy Dworu Gościnnego. Prócz obstalunków przyjmowanych, posiadają w Magazynie znaczny zapas wszelkich Wyrobów swojej Fabryki, jako to: Sieczkarń keratowych, zwyczajnych, ręcznych o dwóch nożach angielskich, mogących dziennie urznąć, używszy do tego jednego człowieka siły, korcy 50, bardzo dogodne, szczególniej przy małych gospodarstwach, dające się z łatwością przenosić; Naczyń kuchennych emaljowanych i czarnych; Kuchni angielskich różnego kalibru; Drzwiczki do pieców grzalnych, berlińskich, większego kalibru czeskich ażurowych, nadzwyczaj nie mało materjału palnego do ogrzania potrzebujących; Balkonów, etc. etc. etc. po cenie bardzo umiarkowanej; oraz przyjmują reparacje Machin.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa KONIE kasztanowate, najlepiej wyjeżdżone;— potrzebny jest STANGRET do Rossji. Wiadomość powziąść można w pałacu Potockich pod Nr 415, w korpusie, wejście na lewo.

Ktoby miał **SIODŁO** Damskie, choćby już używane, ale w dobrym stanie; niechaj zgłosi się przy ulicy Mostowej pod Nr 220, do Szewca Cybulskiego.



WINOGRON dojrzałych, w różnych gatunkach, dostać można pod Nr 1728 przy ulicy Wiejskiej, u Ogrodnika na miejscu.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

SERWANTKA mahoniowa duża, dla braku miejsca, jest do sprzedania. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Osoba płci żeńskiej, życzy sobie od Sgo Michała r. b., nająć przy Gospodarstwie lub Wdowie, POKÓJ jeden, duży, z oddzielnym wchodem, z usługą i stołem, przy ulicy Krak:-Przedm:, lub na Nowym-świecie. Ktoby się na to zgodził, niechaj raczy zostawić swój adres w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

Żądany jest POKOIK z meblami, z Przedpokoikiem, przy ulicach prynсypalnych, na dole lub na 1m piętrze, przy Familji przyzwoitej, miesięcznie lub na kwartał. Mający takowe do najęcia, raczy nadesłać adres do Kantoru powyższego.

Ktoby miał stary FORTEPJAN o pół 6ty oktawy, z jakiegobąć drzewa, do sprzedania, raczy głosić się do powyższego Kantoru.

Potrzebny jest OGRODNIK doskonały, teoryczenie i praktycznie w swej sztuce uzdolniony, z dobremi świadectwami, na prowincję. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Napój miłosny*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni Szym: *Rybasiewicza*, przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Pieczeń barania i buzarska, Zrazy amerykańskie, Bigos hultajski, Sznycle cielęce, Kapłon z serdelami, Frykas z kurcząt, Szarlot z jabłek, Zupa rakowa i Rosół.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 227.

Niedziela.— 27. Sierpnia.— Rok 1848.

(Dalszy ciąg Ustawy o wyrobie i przedaży wódki w Królestwie Pols:).— Art. 58. Za uchybienia przeciwko przepisom kontrolnym, którym zamiar utajenia wyrobu, ani nieprawna fabrykacja nie towarzyszy, mianowicie: a) za uchybienie terminu przeznaczonego art. 19tym do podania deklaracji; b) za użycie zmienionego parnika, kadzi fermentacyjnych lub kotła, wprawdzie bez powiększenia ich objętości, jednak przed ich ocechowaniem; c) za niezapisywanie w czasie właściwym dni zacierania, palenia, tudzież numerów kadzi fermentacyjnych w książce kontrollowej; d) za odebranie wódki z gorzelni ulegającej kotroli, co do ilości wyrobionej wódki, nie w terminie zadeklarowanym, lub za dopełnienie odbioru tego bez przepisanej assystencyi; e) za zapisywanie przez samego właściciela gorzelni, w książce, tych wiadomości, które gorzelany lub inny za niego oficjalista, zapisywać powinien; f) za nieznajdowanie się w gorzelni książki kontrolowej w czasie fabrykacji; g) za stracenie lub zniszczenie książki w czasie czynności w gorzelni; h) za niezachowanie książki z użycia wyszłej, do roku, wymierzona będzie kara rs. 15, za każdy raz popełnionego uchybienia. Za uchybienia pod lit: a, d, h, karany będzie sam posiadacz gorzelni; za uchybienia pod lit: b, c, posiadacz gorzelni i gorzelany, oddzielnie każdy z nich będzie karany; za uchybienia pod lit: e, f, g, ulegnie karze sam gorzelany.— Art. 59. Jeżeli razem z nadużyciem przy wyrobie wódki, popełnione będzie uchybienie przeciwko przepisom kontrolnym, kara tylko jedna, to jest za nadużycie przy fabrykacji będzie wymierzoną.— Art. 60 Za założenie gorzelni lub odbudowanie jej, za powiększenie aparatu lub zaprowadzenie nowego konsensu, w przypadkach opisanych artykułami: 52 i 53, w miejscu niemającem przepisanej kwalifikacji, wymierzoną będzie kara, wyrównywająca podwójnej opłacie konsensowej, tudzież gorzelnia założona, winna być do innego użytku przeistoczoną lub rozebraną, zaś aparat, niewłaściwie zaprowadzony lub powiększony, powinien być usunięty lub zmniejszony. Za założenie gorzelni lub jej odbudowanie, za powiększenie aparatu lub zaprowadzenie nowego, bez konsensu, w miejscu takiem, gdzie ten zakład istnieć nie może, winny ulegnie karze. wyrównywającej podwójnej opłacie konsensowej, tudzież obowiązkowi wykupna konsensu. Nadto, w obu powyższych przypadkach, winny pociągnięty zostanie do opłaty od wyrobionej wódki, jeżeli w gorzelni, bez konsensu założonej, była już fabrykowana.— Art. 61. Za odbudowanie istniejącej gorzelni, albo przeniesienie onej w inne miejsce lub zaprowadzenie apparatu, w przypadkach art: 55 oznaczonych, bez poprzedniego uzyskania konsensu, dotknie uchybiającego kara rs. 15.— Art. 62. Rządy Gubernjalne wymierzać będą kary: a) przepisane art: 56 za nadużycia popełnione przy wyrobie wódki; b) oznaczone art. 60 i 61 za założenie gorzelni, powiększenie lub zaprowadzenie nowego apparatu, tudzież za odbudowanie gorzelni lub przeniesienie onej w inne miejsce. bez właściwego konsensu. Naczelnicy Powiatowi zaś wymierzać będą kary, przepisane art. 58, za uchybienia przeciwko formalnościom kontrolnym. — Art. 63. Od decyzji Naczelnika Powiatu służyć będzie ukaranemu rekurs do Rządu Gubernijalnego, w ciągu dni 30, od daty ogłoszenia lub doręczenia zaskarżonej decyzji. Decyzje Rządu Gubernjalnego, w 2ej instancji wydane, będą ostatecznemi.— 64. Rządy Gubernjalne, przy wymierzaniu kar, art. 56, 60 i 61 oznaczonych, decydować będą ostatecznie, jeżeli wartość przedmiotu, łącznie z karą, nie przenosi rs. 100. W przedmiotach wyższej wartości służyć będzie skazanemu rekurs do Komisji Rządowej, w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia lub doręczenia mu decyzji Rządu Gubernjalnego. — Art. 65. Naczelnicy Powiatowi, Rządy Gubernjalne i Komisja Rzą: P. i Skarbu, wymierzać będą kary w formie zwyczajnych decyzji administracyjnych.— Art. 66. Od decyzji ostatecznych Rządu Guber:, służy skazanemu tylko droga łaski do Komisji Rzą: P. i Skarbu. Od decyzji Komisji Rządowej, w 2ej instancji wydanych, ukarany, może udać się drogą łaski do Rady Administracyj: Królestwa. Udanie się drogą łaski nie może wstrzymać wykonania zapadłej decyzji.— Art. 67. Wrazie niemożności ściągnienia kar wymierzonych, z powodu ubóstwa ukaranych, kary te na areszt osobisty mają być zamienione, podług prawideł wskazanych artykułami 66 i 91 Kodexu karnego, pod datą $^{12}/_{24}$ Marca r. z. Najwyżej zatwierdzonego. — Artykuł 68. Ściągnięte kary pieniężne przeznaczają się w jednej połowie dla donosiciela, w drugiej zaś połowie dla szpitali i Zakładów dobroczynnych miejscowych. Gdyby atoli wykroczenie odkrytem było przez osobę, w służbie Rządowej zostającą, cała kara na rzecz tychże szpitali i zakładów przechodzić ma. — Artykuł 69. Sprzedaż spirytusu, okowity i innych wódek odbywać się może tylko w miejscach, niniejszą Ustawą upoważnionych i pod warunkami niżej zamieszczonemi. Osoby trudniące się przedażą dla zarobku, powinny wykupywać corocznie konsensa, podług zastrzeżeń, w Dziale 3m niniejszej Ustawy zamieszczonych.— Art. 70. Spirytus, okowita i inne wódki, mocniejsze od $46^{8}/_{10}$ stopni probierza 100-miarowego, przedawane i nabywane być mogą tylko ze składów wódek. Składy po wsiach utrzymywane być mogą jedynie przez posiadaczy gorzelni albo prawa propinacyjnego; w miastach zaś utrzymywane być mogą przez takichże posiadaczy i przez ukonsensowane do tego osoby, składnikami zwane. Dla zabezpieczenia podatku konsumcyjnego, mocną będzie Komisja Rzą: P. i S., w miarę uznania potrzeby, zaprowadzić kontrollę składów miejskich w obrębie 1-milowym od m. Warszawy i innych miast Rządowych ludniejszych. — Art. 71. W dystylarniach, oprócz zaprawiania wódek, oczyszczania i przerabiania na spirytus, mogą być przedawane wódki słodkie, likiery i spirytusy z ograniczeniem w Art: 92 poniżej zamieszczonem. — Art. 72 W szynkach, jako miejscach do cząstkowej przedaży przeznaczonych, nie wolno jest utrzymywać wódki mocniejszej od $46^{8}/_{10}$ stopni probierza stumiarowego, czyli 6 stopni probierza Magiera, i nie wolno przedawać wódki za niższą cenę od 48 kopiejek za garniec, czyli 3 kop: za kwaterkę. Jeżeli zaś cena handlowa garnca okowity 78 stopnia probierza stumiarowego, wzięta z przecięcia półrocznych cen w miastach Gubernjalnych i w Warszawie, wynosić będzie przynajmniej 90 kopiejek, w takim razie mocną będzie Komisja Rząd: Przy: i Skarbu podnieść także cenę normalną wódki dla szynków, powyżej wymienioną, o 16 kopiejek na garncu, czyli o jedną kopiejkę na kwaterce.— Art. 73. W składach miejskich okowita, spirytus i inne wódki mogą być przedawane po cenie handlowej, jeżeli przedaż odbywać się będzie w ilościach, 10 garncy lub więcej wynoszących. Ile razy odbywać się będzie przedaż w mniejszej ilości od 10 garncy, aż do jednego garnca, natenczas okowita 78 stopni probierza stumiarowego nie może być przedawaną za niższą cenę jak 80 kop: za garniec, a spirytus w stosunkowej cenie. Przedaż szumówki odbywać się powinna po cenie normalnej, w art: 72 dla szynków ustanowionej. Jedynie tylko szynkarzom miejscowym mogą być ze składów miejskich przedawane wódki w mniejszej od 10 garncy ilości, po cenie handlowej. Komisja Rząd: Przy: i Skarbu, przy podnoszeniu ceny normalnej wódki dla szynków, oznaczać zarazem będzie cenę normalną do przedaży wódek ze składów miejskich w mniejszych od 10 garncy ilościach.— *Oddział II. O miejscach na składy wódek, dystylarnie, karczmy i szynki.* Art. 74. Tak na wsi, jako i w mieście, skład okowity i spirytusu utrzymywać należy w oddzielnem zabudowaniu od dystylarni i szynku. Dystylarnia i szynk każde w oddzielnych także zabudowaniach mieścić się powinny. W mieście Warszawie jednak, w jednym domu może się mieścić skład, dystylarnia i szynk, lecz w osobnych lokalach. — Art. 75. Nowe składy we wsiach nie mogą być bliżej, jak na 50 sążni odległości od domów szynkowych zakładane.— Art. 76. Domy zajezdne, czyli karczmy i szynki, w tych tylko miejscach utrzymywane być mogą, gdzie ich istnienie potrzebą ludności miejscowej, albo wygodą dla podróżnych, jest usprawiedliwione.— Art.

77. Dom zajezdny i szynkowy może być uważany za potrzebny dla miejscowości, jeżeli przy nim na gruncie, do właściciela szynku należącym, lub na którym jego prawo propinacji rozciąga się, znajduje się najmniej 5 dymów, do opłaty szarwarkowej podanych, lub jeżeli ludność miejscowa przynajmniej 30 głów wynosi. Dom zajezdny z szynkiem może być uważany za potrzebny dla podróżnych: jeżeli stoi przy trakcie bitym, wielkim lub średnim, według podziału, wskazanego postanowieniem Namiestnika Król: z d. 20 Kwietnia 1816 r.; przy trakcie pocztowym, przy stacji drogi żelaznej, lub przy przewozie opatrzonym taryfą Rządową, postanowieniem Namiestnika Król: z d. 21 Lipca 1818 r. przepisaną. Domy zajezdne i szynki, nieodpowiadające przepisom dopiero przytoczonym, zniesione być powinny.— Art. 78. W miastach mających 6,000 lub więcej ludności, liczba szynków nie może być w przyszłości większą jak jeden na 500 głów, w innych zaś miastach, jeden na 300 głów ludności obojga płci. W liczbę tę nie będą brane szynki przy traktach, za obwodem miasta, chociaż na gruncie miejskim stojące. Dopóki zaś do powyższej normalnej liczby szynki miejskie, skutkiem utraty konsensów szynkarskich i innych okoliczności sprowadzone nie zostaną, przez ten czas żaden nowy konsens do miasta, więcej, lub tylko normalną liczbę szynków posiadającego, udzielony być nie może. — Art. 79. Po miastach nie mogą być utrzymywane szynki w domach Rządowych, nieprzeznaczonych wyłącznie na domy zajezdne, ani w takich domach, chociaż nie Rządowych, w których pomieszczone są szkoły, więzienia, szpitale i inne zakłady dobroczynne. Komisja Rzą: S. W. i D. wskazywać będzie, w miarę potrzeby miejscowej, odległość miejsc otaczających więzienia, w których niewolno szynków utrzymywać.— Art. 80. Podobnież w miastach nie wolno utrzymywać szynków, w domach przeciwległych Kościołom, na całą długość frontową tychże Kościołów, aż do odległości 50 łokci, tudzież w innych domach od strony ścian bocznych kościelnych, do podobnej odległości. Ten ostatni przepis nie rozciąga się przecież do istniejących obecnie domów zajezdnych w tychże odległościach.— Artykuł 81. Szynki we wsiach nie mogą być bliżej Kościołów utrzymywane, jak w odległości 50 sążni od ogrodzeń, jakiemi Kościół jest otoczony; zaś w odległości 100 sążni od ścian Kościoła, gdzie przy Kościołach nie znajdują się parkany, lub innego rodzaju ogrodzenia. Przepis jednak ten nie stosuje się do istniejących już obecnie domów zajezdnych, ani do takich domów, które z przeznaczenia swego, na szynk wystawione zostały, i do innego użytku bez straty przeznaczone być nie mogą. Art. 82. Przy drogach i we wsiach nie mogą być zakładane domy zajezdne i szynkownie, bez poprzedniego uzyskania od Rządu Gubernjalnego konsensu, na papierze stęplowym, ceny k. sr. 15; jeżeli karczma ma być wystawioną przy drodze, w oddaleniu od wsi i miasta; zaś kop: 7 i pół, jeżeli ma być wystawioną we wsi.— Art. 83. Zakładanie domów zajezdnych i szynkownych przy drogach dozwolone być nie może, jeżeli w odległości przynajmniej 2 wiorst, po obu kierunkach drogi, znajduje się już dom zajezdny. Pomiędzy ubiegającymi się jednocześnie, dane będzie pierwszeństwo temu, który, przy tejże drodze, żadnej karczmy nie posiada; jeżeli zaś pod tym względem różnica między nimi nie zachodzi, dane będzie pierwszeństwo temu, którego wieś lub miasto bliżej drogi jest położone, a wrazie jednakowej odległości, pierwszeństwo należy temu, którego większa przestrzeń gruntu przy drodze jest położoną, lub kto wygodniejszą albo ozdobniejszą karczmę wystawi.— Art. 84. Rozporządzenie Namiestnika Królew: z d. 28 Lipca 1823 r., przepisujące: „aby nowo stawione karczmy, czyli domy zajezdne, przy traktach bitych, były ile możności murowane w przyzwoitej i ozdobnej strukturze, oraz z wygodnem wewnętrznem urządzeniem", ma być nadal stosowane także do wszystkich karczem, stawianych przy traktach wielkich i średnich.— Art. 85. Pragnący uzyskać konsens na wystawienie lub urządzenie domu zajezdnego, czyli karczmy przy trakcie wielkim lub średnim, powinien, przez pośrednictwo Naczelnika Ptu, złożyć Rządowi Gubernjalnemu plan budowy i opis miejsca, w którem ta budowa ma być wzniesioną; pragnący zaś wystawić karczmę we wsi, obowiązany jest, w tym samym jak wyżej celu, złożyć opis miejsca, na budowę obranego, z wymienieniem odległości od Kościoła, gdzie się takowy znajduje, tudzież od składu wódek, z wyrażeniem oraz ilości dymów i ludności.— Art. 86. Rząd Gubernjalny, po przekonaniu się, że żądanie o konsens zaniesione, prawu nie jest przeciwne, że założyć się mający dom i miejsce, zastosowane są do przepisów, powyżej zamieszczonych, udzieli konsens, za opłatą, w art: 82 wymienioną.— Art. 87. Za złożenie domu zajezdnego lub szynkowego po-za-obrębem miast i wsi, jako-też we wsiach, bez konsensu Rządowego Gubernjalnego, wymierzaną będzie kara rsr. 90, jeżeli dom zajezdny lub szynkowny będzie założony we wsi; zaś rs. 30 jeżeli po-za-obrębem miast i wsi będzie założony. Nadto, dom zajezdny lub szynkowny rozebrany, albo do innego użytku przeistoczony być powinien, jeżeli założony został w miejscu przepisami niedozwolonem.— Art. 88. Naczelnik Ptu wydawać będzie konsensa szynkarzom, do tych tylko domów zajezdnych i szynków, których istnienie za legalne przez Rząd Gubernjal: będzie uznane, lub które w przyszłości za konsensem tegoż Rządu będą wystawione. Obowiązkiem jest wszakże Naczelnika Ptu przekonać się, czyli dom zajezdny zgodnie z planem i opisem wystawiony został.— *Oddział III. O sposobie wykonywania przedaży wódki.* Art. 89 Ze składu wiejskiego niewolno jest przedawać, ani wydawać spirytusu i okowity na rzecz włościan. Dla innych osób przedaż i wydawanie okowity i spirytusu jest dozwolone, jednak nie w mniejszej ilości od 10 garncy na raz jeden. Wykraczający przeciwko temu przepisowi, ulegnie karze rs. 15, a za każdem ponowieniem tego przekroczenia, kara rs. 30 będzie wymierzoną.— Art. 90. Po miastach niewolno przedawać w składach spirytusu, okowity, likworow i innych wódek w mniejszej ilości od jednego garnca. Składnik, wykraczający przeciwko temu przepisowi, ulegnie na pierwszy raz karze rs. 3; na drugi raz kara ta podwojoną zostanie, a na 3ci raz, oprócz poniesienia kary podwójnej, utraci prawo trudnienia się zarobkiem propinacyjnym.— Art. 91. Składnik miejski, sprzedający spirytus, okowitę, lub inne wódki, w mniejszej od 10 garncy ilości, po cenie niższej od ustanowionej w art: 73 niniejszej Ustawy, ulegnie na pierwszy raz karze rs. 5, za każdy przedany garniec lub niższą od garnca miarę; na drugi raz rs. 10, a na trzeci raz r. 15, i utraci prawo trudnienia się tym zarobkiem.— Art. 92. W dystylarniach tak miejskich, jako i wiejskich dozwoloną jest przedaż wódek słodkich i likworów, lecz nie w mniejszej ilości od garnca jednego. Spirytus w dystylarniach tylko na użytek składów może być przedawany, i tylko w ilości najmniej 5 garncy na raz jeden. Okowity i szumówki w dystylarniach przedawać nie wolno. Za wykroczenia przeciwko temu przepisowi, wymierzone będą kary, mianowicie: za przedaż wódek słodkich i likworów w mniejszej od garnca ilości, na pierwszy raz rs. 3, a za przedaż spirytusu nie na użytek składu, lub w mniejszej ilości od 5 garncy, albo też za przedaż okowity i szumówki, na pierwszy raz, za każdy garniec niewłaściwie przedany rs. 3. W razie ponowienia którego z tych wykroczeń, kara podwojoną zostanie, a za 3m razem, winny dystylator, oprócz kary podwójnej, utraci prawo do zajmowania się tym zarobkiem. Za przedaż mniejszej od garnca ilości, kara jak za cały garniec wymierzoną będzie.— Art. 93. Szynkarz, któryby przeciwko art. 72 utrzymywał spiritus, okowitę, lub inną wódkę, mocniejszą od 46⁸/₁₀ stopni probierza 100-miarowego, ulegnie na pierwszy raz karze rs. 1 od każdego posiadanego garnca spirytusu lub okowity, albo innej wódki mocniejszej; na drugi raz kara ta podwojoną zostanie, a na 3 raz, oprócz kary podwójnej, utraci prawo do przedawania trunków. Nadto, niedozwolony do utrzymywania lub przedaży trunek będzie zabrany, i albo zostanie na korzyść Instytutów dobroczynnych przedany, jeżeli go będzie 2 lub więcej garncy, albo też wylanie onego nastąpi, jeżeli ilość jego nie będzie wynosiła 2ch garncy.— Art. 94. Za przedaż wódki niżej ceny normalnej, w art. 72 oznaczonej, ulegnie szynkarz karze, art 91 przepisanej. Takaż kara dotknąć powina szynkarza, któryby dawał bezpłatnie pewną ilość wódki, albo przekąski, lub w inny sposób zniżał jej cenę normalną.— Art. 95. Za szynkowanie wódki w in-

nem zabudowaniu, a nie w tem do którego konsens wydany został, wymierzaną będzie kara, jak za szynk bezkonsensowy, art. 139 oznaczona; jeżeli zaś szynk wykonywany był w miejscu, do którego, według przepisów, konsensa wydawane być nie mogą, wykraczający utraci prócz tego prawo trudnienia się szynkiem. Za wystawianie stolików z wódką w czasie jarmarków, targów, odpustów i t. d. na ulice i place, tudzież roznoszenie wódki po drogach i polach dla jej przedaży, nawet przez ukonsensowane do szynkowania osoby, dotykać będzie uchybiającego kara utraty przedmiotu, z którym postąpionem zostanie według przepisu art. 93.— Art. 96. Przedaż wódki przez obce osoby po wsiach i po traktach zakazuje się. Wykraczający przeciwko temu ulegnie karze rs. 15. Kara ta, nieodejmuje właścicielowi propinacji możności dochodzenia na wykraczającym, we właściwej drodze, szkody, gdyby jakową poniósł. — *Oddział IV. Przepisy porządkowe, tyczące się karczem, szynków i szczególnych osób.*— Art. 97. Wszystkie karczmy i szynki, tak miejskie, jako i wiejskie, powinny być w nocnej porze zamknięte, i szynkowanie w nich trunków wzbronione jest, poczynając od godz: 10 wieczorem. Domy zajezdne z szynkami dla samych tylko podróżnych w nocnej porze otwierane być mogą. Szynkarz wykraczający przeciwko temu przepisowi, ulegnie na pierwszy raz karze rs. 2 k. 25; na drugi raz karze rs. 4 k. 50; a na trzeci raz, oprócz kary pieniężnej rs. 4 k. 50 prawo do szynkowania utraci. — Art. 98. Szynkarz, któryby w dzień Niedzielny uroczysty, galowy lub świąteczny, przed ukończeniem Mszy św: w parafialnym Kościele, albo też w czasie procesji, lub innego publicznego Nabożeństwa w pobliżu Kościoła, lub miejsca, gdzie się ono odbywa, lub też w pobliżu jednej z ulic do procesji przeznaczonych, otworzył szynk, skazanym zostanie na karę pieniężną, wynoszącą, za 1m razem $1^1/_2$ rs.; za 2m 3 rs., za 3m 6 rs., za 4m, oprócz kary pieniężnej, także 6 rs. skazanym będzie na utratę prawa szynkowania.— Art. 99. Zabrania się w szynkach, gdzie sama tylko wódka jest przedawaną, gry w karty i kości, nawet dla samej tylko zabawy. Uchybiający przeciwko temu szynkarz, ulegnie karze pieniężnej od jednego do 5 rs., a użyte do gry przedmioty skonfiskowane zostaną.—Art. 100. Używanie muzyki w szynkach i karczmach, w dni powszednie, zupełnie jest zabronione. Na obchody jednak weselne może być i w dni powszednie muzyka używaną, lecz tylko za szczególnem pozwoleniem miejscowego Wójta Gminy, Burmistrza, lub Prezydenta, a w Warszawie Komisarza Policji Wykonawczej, które na papierze stęplowym, ceny k. $7^1/_2$, wydawane być ma, i oznaczać wyraźnie czas trwania muzyki. W dni Niedzielne, uroczyste galowe i świąteczne używanie muzyki w szynkach jest dozwolone, lecz tylko od południa do godz: 10 wieczorem. Gdyby obchód weselny w dzień uroczysty lub świąteczny był odbywany, z zamiarem dłuższego jak do godz: 10 wieczornej zabawienia się w szynku, podobne jak wyżej pozwolenie na piśmie uzyskane być powinno. Szynkarz, któryby przeciwko niniejszemu przepisowi dozwolił w szynku używania muzyki, ulegnie takiej samej karze, jaka jest art. 97 przepisana.—Art. 100. Tej samej karze, jaka w artykule 97 jest oznaczona, ulegnie szynkarz, któryby przebywającemu w szynku pijanemu wódkę wydawał, lub dzieciom w szynku przebywać dozwolił. — Art. 102. Jeżeli w szynku ktokolwiek napije się do takiej miary, że bez widocznego niebezpieczeństwa dla siebie lub drugich osób nie może bez dozoru pozostać, szynkarz obowiązany jest jego osobę zabezpieczyć, i donieść o tem miejscowej Władzy. Gdyby nie doniósł, ulegnie karze od jednego do 5ciu rs. Art. 103. Władze policyjne obowiązane są każdego pijanego, znalezionego na drodze, ulicy lub placu publicznym zabezpieczyć od jakowego wypadku przez oddanie go pod dozór. — Art. 104. Nieprzyzwoite obchodzenie się pijanych, ulegać będzie karom, art. 668, 669 i 722 Kod. Karn. pod datą $^{12}/_{24}$ Marca 1847 r. Najwyżej potwierdzonego, przepisanym.— Art. 105. Niewolno jest szynkarzom w ogólności, tak w miastach, jako i na wsiach dawać komubąć z mieszkańców trunków na kredyt, na zastawy, lub w zamian za produkta. Każdy kto się szynkarzowi za trunek zadłużył, lub zadłuży, od zapłacenia takowego jest wolny; wzięty zaś produkt lub zastaw, szynkarz zastawiającemu powrócić jest obowiązany. Nadto szynkarz dający trunek na kredyt, ulegnie na 1raz karze rs. 5; na 2gi raz kara ta podwojoną zostanie, a na 3ci raz, oprócz poniesienia kary podwójnej, ulegnie utracie konsensu na zawsze. — Art. 106. Szynkarz dający włościanom i robotnikom trunek wzamian za kartki, poświadczające przypadającą dla nich od dworu należytość, ulegnie takiej samej karze, jaka jest art. 105 przepisana.— Art. 107. Kto Sołtysowi, słudze policyjnemu, lub innemu przysłanemu przez miejscową władzę, do przywrócenia porządku w szynku, stawi opór i obelg się dopuści, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności, art. 302 Kodexu karnego, r. z. zatwierdzonego, przepisanej.—Art. 108. Komisja Rząd: S. W. i D. winna ogłosić zbiór przepisów, ściągających się do szynków i ukrócenia pijaństwa, dla użytku służbowego Władz wykonawczych — Art. 109. Duchowni w parafiach obowiązani są w pewnych, za właściwe przez siebie uznanych epokach, w czasie zebrania się ludzi, ogłaszać przepisy, do ukrócenia pijaństwa zmierzające, i stosownemi naukami odwracać lud od nadmiernego używania trunków. —*Oddział V. O propinacjach w realnościach wiejskich, w których prawo propinacyi do kilku cząstkowych właścicieli należy.*— Art. 110. W realnościach wiejskich, gdzie kilka osób oddzielne prawo propinacji posiada, liczba karczem czyli szynków ma być ograniczona do jednego, jeżeli wieś nie ma więcej nad 40 dymów, a gdzieby ilość dymów znajdujących się 40 przenosiła do 2ch szynków, z których wspólne użytkowanie właścicielom propinacji ma być zostawione. To samo prawidło zastosowane być powinno co do liczby składów w powyższych realnościach znajdować się mogących i sposobu użytkowania z nich. Dochód z takiej propinacji właściciele dzielić winni między sobą, w stosunku liczby głów ludności stałej i niestałej, w ich częściach rzeczywiście zamieszkałej.— Art. 111. Wieś lubo jednego nazwania, w której przecież części, do oddzielnych właścicieli należące, tak są pod względem rozpołożenia budowli od siebie rozdzielone, iż zabudowania jednej części odległe są od drugiej najmniej na pół wiorsty, mogą być za oddzielne wsie uważane. Jeżeli w pojedynczych częściach znajduje się 20 lub więcej dymów, z innemi częściami niepomięszanych, w takim razie, na żądanie właścicieli, może Władza Skarbowa pozwolić na pozostawienie oddzielnych, pod wspólność dochodu niepodpadających szynków, mianowicie na 20 lub 40 dymów, jeden szynk, a nad 40 dymów, 2 szynki. Gdyby jeszcze przy takich częściach znajdowały się i mniejsze, zawsze jednak 10 lub więcej dymów obejmujące, a właściciele większych części oddzielenia propinacji żądali, pozostawienie i w nich oddzielnych szynków może być dozwolone; mniejsze zaś części w każdym razie albo z sobą wzajemnie, albo z większemi przyległemi częściami wspólnie z propinacji użytkować powinny. — Artykuł 112. Gdzie właściciele propinacji, którym według artykułu 110 i 111go pozostawione jest wspólne z niej użytkowanie, nie porozumią się względem sposobu jej wykonywania, tam, na żądanie którejkolwiek strony, Naczelnik właściwego Powiatu mocen jest prawo szynkowania trunków krajowych drogą publicznej licytacji wydzierżawić i dochód tą drogą osiągnięty rozdzielić, stosownie do prawideł poniżej zamieszczonych. — Artykuł 113. Naczelnik Ptu oznaczy, w którym z domów szynkowych szynk trunków odbywać się ma, dając przy wyborze pierwszeństwo temu, który najlepiej dogodności miejscowej i wygodzie dla podróżnych odpowiada, i decyzję swoją poleci doręczyć stronom interesowanym. Strona, uważająca się za pokrzywdzoną, może w ciągu dni 10 od daty ogłoszenia lub doręczenia decyzji Naczelnika Ptu, odwołać się do Rządu Gubernjalnego, który zażalenia w tym przedmiocie decydować będzie ostatecznie. Dochód z najmu pokoi gościnnych w domach zajezdnych, oraz innych wygód dla Podróżnych, tudzież ze sprzedaży paszy dla koni i t. p., jako nieulegający wydzierżawieniu, pozostaje przy właścicielu budowli, który sam obowiązany jest opłacać z niej podatki, i utrzymywać ją własnym kosztem w dobrym stanie, a za najem lokalu na szynk pobierać będzie

czynsz, w stosunku 5% od dochodu, z dzierżawy prawa wyszynku osiągniętego.— Art. 114. Prawo szynkowania trunków krajowych wydzierżawiane będzie z lokalem do tego wyznaczonym, na lat 3 drogą licytacji głośnej. O terminie do licytacji wyznaczonym, należy zawiadomić współwłaścicieli propinacji i publiczność, przez 2-krotne obwieszczenie, z przerwą 2-tygodniową, za pośrednictwem Zwierzchności miejskiej i wiejskiej tegoż samego Ptu, przełożonych 3 parafji sąsiednich i przez Dziennik Gubernjalny. Utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązany będzie stawić rękojmie, stosownie do przepisów skarbowych, w summie wyrównywającej półrocznemu dochodowi, jeżeli od tego obowiązku przez współwłaścicieli propinacji uwolniony nie będzie, a raty dzierżawne opłacać kwartalnie z góry tym osobom i w takiej ilości, jaką mu Naczelnik Ptu wskaże, i wreszcie w stosunkach z dzierżawy wypływających ulegać będzie decyzjom i exekucji Władz administracyjnych. Utrzymujący się przy dzierżawie nie jest obowiązany do opłaty konsensowej na propinatorów w art. 125 postanowionej.— Art. 115. Dochód dzierżawny, po zaspokojeniu najmu lokalu, wypłacony być ma tym osobom, które do d. $^{18}/_{30}$ Sierpnia 1844 roku, jako daty ogłoszenia Ukazu z d. $^{5}/_{17}$ Lipca t. r. prawo propinacji wykonywały, jeżeli nie będą złożone, bądź dobrowolne stron przyznanie, bądź inne dowody, przekonywające, że prawo propinacji, wyłączne lub wspólne, do kogo innego należy. Samo posiadanie gruntu, w pośród ludności, na obcym gruncie osiadłej, nie nadaje tytułu do udziału korzyści z propinacji, chociażby na nim szynk był utrzymywany, jeżeli właścicielowi nie służy prawo propinacji na gruncie osiedlonym. W braku takiego tytułu, udział z korzyści wspólnej propinacji, należy tylko tym właścicielom, którzy, albo sami we wsi zamieszkują, lub jeżeli na ich gruntach inna jeszcze ludność prócz szynkarza jest osiedlona. Rozstrzyganie sporów, jakieby o samo prawo do propinacji wydarzyć się mogły należeć będzie do Sądów zwyczajnych. Windykujący na drodze sądowej prawo propinacji, nie będzie mógł żądać zatrzymywania dłużej nad kwartał odpowiedniego dochodu w depozycie, jeżeli nie złoży wyroku sądowego, sekwestr na dochód propinacji ustanawiającego. Kto przez czas, prawem cywilnem na przedawnienie zakreślony, propinacji nie użytkował, nie będzie miał prawa do udziału z propinacji wspólnej.— Art. 116. Rozdział dochodu, z dzierżawy prawa szynkowania otrzymanego pomiędzy osoby, które do tego mieć będą tytuł, rozporządzać będzie Naczelnik Ptu co półroku, w stosunku ludności stałej i niestałej, na gruncie każdego właściciela rzeczywiście mieszkającej i do ksiąg, przy spisie wojskowym regulowanych, w poprzedzającem półroczu zapisanej.— Art. 117. Jeżeli u dzierżawcy położony będzie areszt, na funduszach, należących do udziału którego z właścicieli, lub jeżeli inne zajdą przeszkody w wypłacie należnego mu dochodu, natenczas część dla niego przypadająca, w takiej ilości, jaka z rozkładu Naczelnika Ptu przypadnie, odsyłaną być powinna do Banku Polskiego, jako depozyt sądowy.— *Oddział VI. O dochodach pobieranych przez Duchowieństwo z karczem i szynków.*— Art. 118. Duchowieństwo posiadające karczmy i szynki w obrębie obcej własności prywatnej, instytutowej lub do gmin miejskich należącej, nie może zajmować się bezpośredniem użytkowaniem z szynków, lecz pobierać ma roczne wynagrodzenie pieniężne.— *Oddział VII. O wymierzaniu kar, Działem 2 niniejszej Ustawy przepisanych.*— Art. 119. Kary, przepisane art. 87 za stawianie nowych karczem i domów szynkowych bez konsensu, wymierzać będą Rządy Gubernialne ostatecznie. Kary przepisane Oddziałem 3m niniejszego Działu, tudzież 105 i 106 Oddziału IV, wymierzać będą w 1ej Instancji Naczelnicy Powiatowi.— Art. 120. Magistrat m. Warszawy, Prezydenci, Burmistrze i Wójci gmin wymierzać będą kary porządkowe, w Oddziale IV niniejszego Działu oznaczone, z wyłączeniem kar, z artykułów 105 i 106, należących do atrybucji Naczelników Powiatowych, i kar przepisanych Kodexem karnym z roku 1847, dla których właściwa Władza oddzielną Ustawą będzie wskazana.— Art. 121. Od decyzji Burmistrza lub Wójta Gminy służy ukaranemu prawo odwołania się w ciągu dni 6, do Naczelnika Ptu; zaś od decyzji Prezydenta, do Rządu Gubernjalnego. Decyzje Naczelnika Ptu i Rządu Gubernjalnego, w 2ej Instancji wydane, będą ostatecznemi. Rządy Gubernjalne decydować będą prośby, wniesione drogą łaski, od decyzji ostatecznych, przez Naczelników Powiatowych wydanych. Od decyzji Magistratu m. Warszawy służy ukaranemu tylko droga łaski do Komisji Rzą: P. i Skarbu. — Art. 122. Przepisy, zawarte w art. 63, 65, 66, 67 i 68, co do formy wydawać się mających decyzji, co do odwoływania się drogą rekursu od decyzji Naczelników Powiatowych, i drogą łaski od decyzji Rządów Gubernjalnych, tudzież co do sposobu ściągania kar, zamiany ich na areszt osobisty i przeznaczania ściągniętych kar pieniężnych, stosują się także i do kar, poprzedzającemi artykułami Działu 2go wymienionych.— Art. 123 W przypadkach oznaczonych art: 91, 92, 93 i 94, gdzie kara utraty trunku, lub wylania jego ma miejsce, albo gdzie kara od ilości trunku znalezionego jest postanowioną, należy, przy odkryciu wykroczenia, zabezpieczyć przedewszystkiem sam przedmiot, przez oddanie go pod dozór miejscowej Władzy. W przypadku zaś, w którym, według art. 95, winno nastąpić wylanie trunku roznoszonego, lub do przedaży wystawionego na placach, drogach, albo w innem tem podobnem miejscu zbierania się publiczności, wylanie takowe może być wykonane przez Władzę policyjną za decyzją ustną Prezydenta, Burmistrza, Wójta Gminy lub Komisarza Policyjnego, na miejscu dostrzeżonego nieprawego czynu.— Art. 124. Kary, wymierzone na szynkarzy, winny być na konsensie ukaranego zapisane przez Władzę policyjną, przy exekucji kary, z wymienieniem daty decyzji, rodzaju wykroczenia i kary za nie ustanowionej. Takowe zanotowanie kar, winno być przy odnawianiu konsensów, do nowych konsensów przenoszone.—*Dział III. O konsensach dla osób trudniących się zarobkami propinacyjnemi. Oddział I. O wydawaniu konsensów i opłacie konsensowej.* Art. 125. Gorzelani, dystallatorowie, propinatorowie, czyli dzierżawcy samej propinacji wiejskiej, składnicy i szynkarze, wykupywać winni, co rok konsensa, za opłatą. mianowicie: 1) Gorzelani, po rs. 6; 2) Propinatorowie, czyli Dzierżawcy propinacji wiejskich, z wyłączeniem dzierżawców wspólnej propinacji, o której jest mowa w Oddziale V, Dziale II, po rs. 30; 3) składnicy i dystylatorowie w m. Warszawie i Pradze, tudzież w 1-milowym obrębie od m. Warszawy, po rs. 40; 4) składnicy i dystylatorowie w innych miastach, po rs. 9; 5) dystylatorowie wiejscy, po rs. 9; 6) szynkarze wódek w m. Warszawie i Pradze, po rs 10; 7) szynkarze w innych miastach w ogólności, oprócz konsensowego do kass miejskich, tudzież szynkarze w m. Warszawie i Pradze, samo piwo sprzedający, po k. sr. 30; 8) szynkarze wiejscy, po rs. 3.— Art. 126. Naczelnicy Powiatowi, a w m. Warszawie Magistrat, rozpoznawać będą kwalifikacje osób. żądających konsensu, i upoważniać kassy właściwe do poboru opłat w artykule poprzednim wymienionych, oraz do wydawania konsensów osobom ukwalifikowanym, z zachowaniem prawideł następujących:— Art. 127. Opłaty konsensowe wnoszone być powinny: a) przez propinatorów, składników, dystyllatorów i szynkarzy, w miesiącach: Kwietniu, Maju, Czerwcu i Lipcu, na każdy rok, rachujący się od d. 19 Czerwca (1 Lipca) jednego roku kalendarzowego, do tegoż dnia roku następnego; b) przez gorzelanych, w ciągu miesiąca Września, aż do dnia $^{1}/_{13}$ Paździer: każdego roku, na czas wyrabiania wódki. W innym czasie, mogą być wnoszone opłaty i konsensa wydawane, lecz tylko osobom zarobek propinacyjny rozpoczynającym, albo do niego powracającym.— Art. 128. Propinator do każdych dóbr, oddzielną własność stanowiących, osobny konsens wykupić powinien: w żadnym zaś wypadku nie może propinator otrzymać konsensu do zajmowania się jednocześnie szynkiem.—Art: 120. Gorzelany może otrzymać konsens do jednej tylko gorzelni, w której bezpośrednio prowadzi fabrykację; w innych zaś gorzelniach wolno mu, i to bez konsensu, dawać instrukcje i pomoc przy fabrykacji, lecz w nich oddzielni gorzelani ukonsensowani znajdować powinni się.

(Dokończenie nastąpi).